

1 W gronie siła

Jak współpracowali rzemieślnicy w ośrodku andrychowskim?

Od XVII wieku chłopi z okolic Andrychowa dora-
biali sobie tkaniem lnianych płócien.

**W XVIII wieku stworzyli wielki ośro-
dek tkacki**, który eksportował poza granice
Rzeczypospolitej ponad 80% swojej produkcji.

**W tym czasie nie było w Polsce
innego ośrodka o tak rozległych
kontaktach handlowych.**

Wielka skala produkcji i międzynarodowy za-
sięg handlu były możliwe dzięki współpracy po-
między okolicznymi chłopami-rzemieślnikami.
Na sukces tkaczy i handlowców (tzw. drelicha-
rzy) zapracowali również:

- **kowale, kołodzieje, stelmachowie**
i **rymarze** – przygotowywali wozy z towarem
do dalekich wypraw handlowych,
- **stolarze i cieśle** – konstruowali
i naprawiali krosna, budowali zaplecze
do obróbki płótna,
- **dostawcy przędzy** – skupowali
przędę lnianą i handlowali nią na targach
i jarmarkach.



Pieczęć wsi Andrychów
z inicjałami jej właściciela,
Stanisława Ankwicza



Pieczęć cechu kowali,
stolarzy, stelmachów
i ślusarzy z 1741 roku

2 Bryka andrychowska

Aby handlarz mógł wyruszyć w drogę ze swoim towarem, potrzebował wytrzymałego i ładownego wozu.

Stąd andrychowska specjalność – kuta bryka przystosowana do dalekich podróży.

Nad jej powstaniem pracowali wspólnie:

- **stelmach** – wykonywał konstrukcję wozu i jego najtwardsze drewniane części,
- **kołodziej** – wyrabiał koła do wozu, które następnie okuwał kowal,
- **kowal** – wykonywał elementy kute wozu i podkuwał konie; naprawiał także magle niezbędne do obróbki płótna,
- **rymarz** – uzupełniał konstrukcję wozu o elementy skórzane, zwłaszcza uprzęż dla konia,
- **stolarz** – przygotowywał skrzynię na płótna, która była częścią wozu.

Jan Krzak, kołodziej andrychowski, i współpracownicy. Producenci wozu często byli sąsiadami. Dzięki temu szybko i wydajnie wykonywali swoją pracę.



3 Narzędzia

Aby tkacz mógł utkać płótno, potrzebował narzędzi. Zanim utkane płótno trafiło do sprzedaży, wymagało obróbki. Narzędzia i zaplecze do produkcji płótna tworzyli rzemieślnicy: stolarz, cieśla, bednarz.

Mając wyspecjalizowane zaplecze, tkacz mógł się skupić na tkaniu, dzięki czemu był w stanie wytworzyć więcej płótna.

- **stolarz** – wyrabiał krosna. Dostarczał w ten sposób tkaczowi narzędzia do pracy. Często jego drugą specjalnością było tokarstwo
- **cieśla** – budował pomieszczenia i budynki służące obróbce płótna – blechy, warzalnie, pralnie i magle
- **bednarz** – produkował drewniane balie, stągwie, okuwane kadzie i inne naczynia niezbędne do obróbki płótna

Cieśla przy pracy



Bednarz



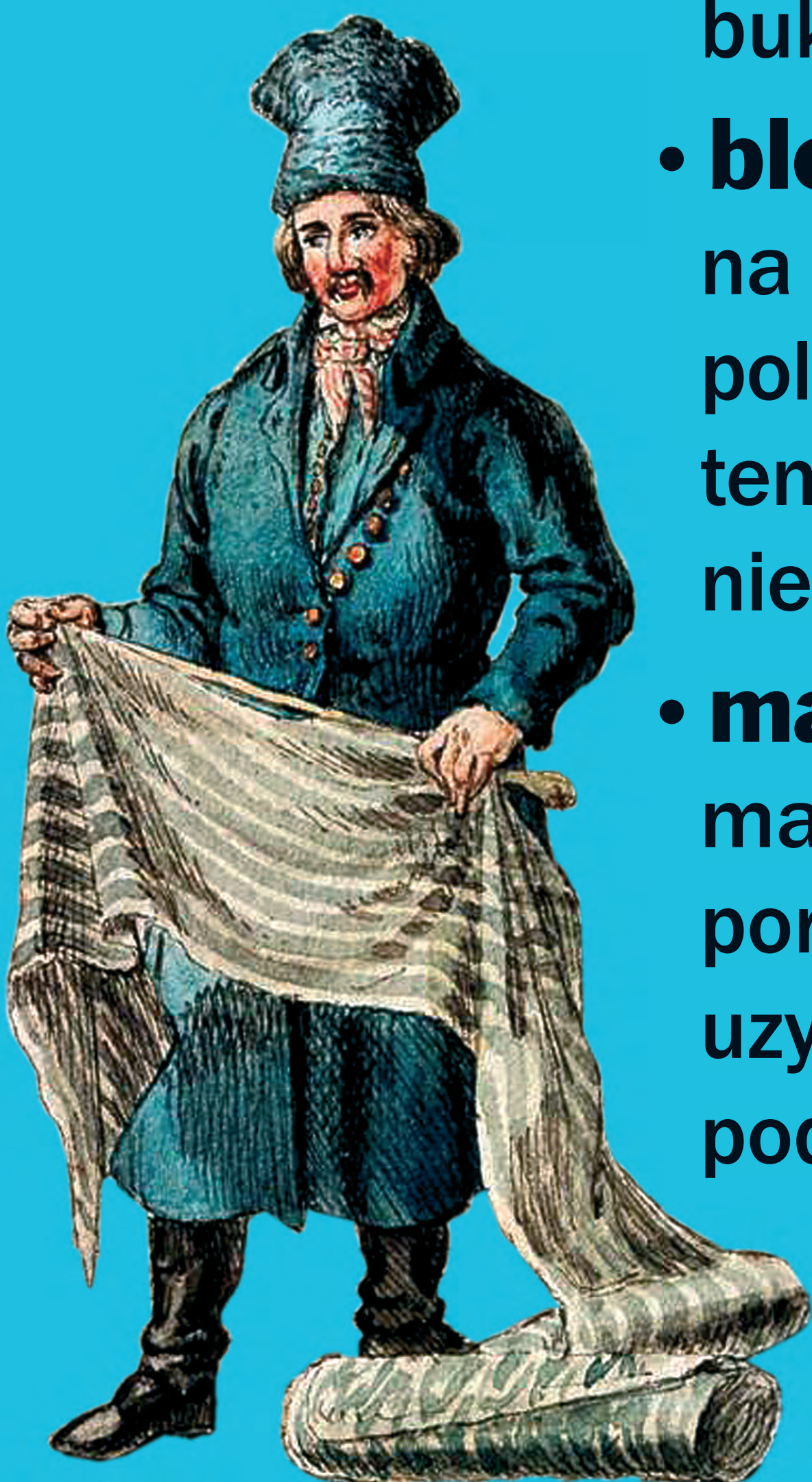
4 Losy płótna

Aby płótno nadawało się na sprzedaż, musiało być wielokrotnie płukane i prane. Poddawano je także bieleniu i maglowaniu. Obróbka płótna w Andrychowie była uzależniona od systemu wodnego miasta.

Nad rzekami i stawami budowano warzalnie, pralnie i blechy, gdzie prano i bielono płótno.

- **pranie** – po zdjęciu z krosna płótno było prane, używano do tego popiołu z drewna bukowego
- **blechowanie** (bielenie) – płótno rozkładano na brzegu rzeki (tzw. kamieńcu), następnie polewano wodą i suszono na słońcu. Proces ten powtarzano wielokrotnie, aż do uzyskania nieskazitelnej bieli (trwało to kilka tygodni)
- **maglowanie** – po wybieleniu płótno maglowano (wygładzano) w maglach poruszanych siłą konia. Maglowano do uzyskania tzw. lustra, czyli połysku. Dopiero pod koniec XIX wieku wprowadzono magle napędzane parą wodną

Płótno w rękach przekupnia



5 Współpraca dźwignią handlu

Tkacz produkował wysokiej jakości płótna, a drelicharz organizował ich sprzedaż. Obaj korzystali na współpracy. Tkacz miał zapewniony rynek zbytu, a drelicharz czerpał zyski ze sprzedaży w kraju i zagranicą.



Drelicharze

Początkowo uprawiali handel domokrajny. Chętnie kupowano ich płótna, bo były solidne i niedrogie. W XVIII wieku handel kwitł. Drelicharze zaczęli organizować wyprawy, używali kutych wozów handlowych. Te XVIII-wieczne TIR-y docierały z Andrychowa do Lwowa, Stambułu, Aleksandrii, Wenecji, Marsylii, Barcelony, Lubeki, Hamburga, Gdańska i Moskwy. Oprócz płócien, w kilkumiesięczną podróż drelicharze zabierali ze sobą rzeczy codziennego użytku: spodnie, kapotę, kożuch, pod którym spali, kociołek i skrzyneczkę, w której trzymali dokumenty i pieniądze.

Tkacze

Zapotrzebowanie na płótna lniane było tak duże, że rosła liczba chłopów, którzy stawali się zawodowymi tkaczami. Pod koniec XVIII wieku w ośrodku andrychowskim działało aż 600 warsztatów tkackich pracujących przez cały rok. Tkaniem dorabiało sobie również kilkuset rolników produkujących płótna w zimie, gdy nie było pracy w polu. Ponad połowa mieszkańców andrychowskiego ośrodka pracowała w tkactwie. W prawie każdym domu stukał warsztat tkacki. Tutejsi tkacze mogli wyprodukować rocznie nawet 20 tysięcy sztuk płótna po 60 łokci (59,6 cm) każda.



Handel rozwijał się także dlatego, że we wsi Andrychów odbywało się aż 12 jarmarków w roku. Jarmarki były głównym źródłem zaopatrzenia w przedzę. Przyjeżdżali na nie liczni rzemieślnicy, również niezwiązani z tkactwem, którzy tu mogli sprzedawać swoje wyroby.

6 W gronie siła

Współpraca rzemieślników w ośrodku andrychowskim

Z tkactwa i handlu płótnem żyli nie tylko tkacze i drelicharze. Z koniunktury na tkaniny lniane korzystali również inni rzemieślnicy. Dzięki współpracy, specjalizacji i podziałowi zadań mieszkańcy ośrodka andrychowskiego rozwinęli działalność handlową na międzynarodową skalę.

Jak działał andrychowski klaster?



Firmy w klastrze działają jak andrychowscy przedsiębiorcy z XVIII wieku: podejmują wspólne działania na polach, gdzie współpraca przynosi im wszystkim korzyści.



małopolski
instytut
kultury **MIK**

Projekt graficzny i opracowanie tekstu:
Małopolski Instytut Kultury
na podstawie materiałów
dostarczonych przez Towarzystwo
Miłośników Andrychowa